



Wszystkie usługi firmy MediCarrera są bezpłatne dla kandydata

OFERTA PRACY DLA PIEŁĘGNIAREK W SZWECJI

+bezpłatny kurs języka dla całej rodziny i pomoc w relokacji

MediCarrera



OFERUJEMY

- Atrakcyjne warunki finansowe
- Stale zatrudnienie
- Świetne warunki pracy
- Pomoc w formalnościach i przeprowadzce
- Bezpłatny kurs szwedzkiego dla całej rodziny

WYMAGANIA

- Studia wyższe pielęgniarskie
- Komunikatywny język angielski
- Gotowość do ukończenia kursu języka szwedzkiego

Skontaktuj się z nami!

aneta@medicarrera.com

+34 933 173 715

www.medicarrera.com

R E K E L A M

Interpretacja ministerstwa zdrowia

Ustawa o wynagrodzeniach zasadniczych a Kodeks pracy

Ministerstwo zdrowia wyjaśnia, w jaki sposób pracodawca powinien postępować w związku z przepisami ustawy o najniższych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia. Podkreśla, że przedmiotowe przepisy nie wyłączają regulacji zawartych w Kodeksie pracy.

(...) Ponadto podkreślenia wymaga, że wzrost wynagrodzenia zasadniczego powoduje automatyczny wzrost pochodnych od wynagrodzeń. W związku z powyższym pełne wynagrodzenie pracownika, wykonującego zawód medyczny i zatrudnionego w podmiocie leczniczym, obejmujące także ewentualne dodatki do wynagrodzenia (np. dodatek stażowy), nawet jeśli zostanie ustalone przez pracodawcę na poziomie regulowanego ustawą najniższego wynagrodzenia, zwykle nie będzie się ograniczać do kwoty tego najniższego wynagrodzenia zasadniczego i może być od niego znacznie wyższe.

Należy również wskazać, że przy ustalaniu poziomów najniższego wynagrodzenia zasadniczego określonych w ustawie, resort zdrowia musiał brać pod uwagę nie tylko obecny średni poziom wynagrodzeń pracowników sektora ochrony zdrowia oraz oczekiwania społeczne, ale również możliwości finansowe podmiotów leczniczych i całego sektora ochrony zdrowia. Tak ustalony poziom najniższych wynagrodzeń zasadniczych pracowników wykonujących zawody medyczne, mimo że ma charakter pewnego minimum, to niewątpliwie zagwarantuje stopniowy wzrost wynagrodzeń osób najmniej zarabiających.

Co równie istotne, ustawa z dnia 8 czerwca 2017 r. nie tworzy siatki płac, lecz wskazuje najniższy poziom wynagrodzeń, poniżej którego pracodawcy nie mogą ustalać wynagrodzeń tej grupie pracowników. Ostatecznie zatem za ustalenie poziomu wynagrodzeń poszczególnych pracowników i relacji między wynagrodzeniami zatrudnionych pracowników odpowiada pracodawca/kierownik podmiotu leczniczego, który powinien postępować zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. W związku z tym może, a nawet powinien, różnicować wynagrodzenia poszczególnych pracowników w za-

leżności od m.in. ich doświadczenia zawodowego, dodatkowych kwalifikacji, wykształcenia oraz od obowiązków wykonywanych na zajmowanym stanowisku.

Ustawa z dnia 8 czerwca 2017 r. nie wyłącza bowiem w żadnym miejscu przepisów ogólnych Kodeksu pracy, zgodnie z którymi wynagrodzenie przysługujące konkretnemu pracownikowi powinno odpowiadać w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniać ilość i jakość świadczonej pracy (art. 78 § 1 Kodeksu pracy). Według

art. 183c Kodeksu pracy pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Pracami o jednakowej wartości są prace, których wykonywanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych dokumentami przewidzianymi w odrębnych przepisach lub praktyką i doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku (art. 183c § 3 Kodeksu pracy).

źródło: Sejm RP

Dobra zmiana w ochronie zdrowia?

Wynagrodzenia to priorytetowa sprawa. Naprawdę?

Tak gwoi sprawiedliwości - PiS chwali się zapowiadaniem podwyżkami dla pielęgniarek i położnych, które sfinansowane zostaną z pieniędzy przyznanych przez poprzednią ekipę rządową, czyli z dodatków brutto brutto. Te dodatki pochodzą z okresu, o którym pisze pani wiceminister jako o "8 latach beczynności". Sprawiedliwie trzeba oddać: PiS nie próżnuje. Też dołożył swoją cegiełkę. Zrównał zawód pielęgniarki i położnej z zawodem opiekuna medycznego.

Wynagrodzenia pracowników służby zdrowia od lat pozostają jednym z wiodących tematów w dyskusji publicznej. Od chwili powołania obecnego rządu zmiany w tym obszarze są jednym z priorytetów Ministerstwa Zdrowia. Kwestia wynagrodzeń dla pracowników całego sektora jest kluczową determinantą dobrej jakości i dostępności świadczeń medycznych, dlatego stale poszukujemy nowych rozwiązań w tym obszarze. W podejmowanych działaniach musimy kierować się szeroko pojętym interesem społecznym, a także uwzględnić uwarun-

kowania prawno-instytucjonalne.

Dlatego też to właśnie z inicjatywy Ministra Zdrowia podjęto – po 8 latach beczynności w tym zakresie poprzednich ministrów - próbę systemowego rozwiązania kwestii płac pracowników medycznych, co w efekcie doprowadziło do uchwalenia Ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz.U. poz. 1473) – dalej: „ustawa z dnia 8 czerwca

2017 r.”. Ustawa ta reguluje kwestię płac minimalnych w ochronie zdrowia. Docelowa wysokość najniższego wynagrodzenia zasadniczego będzie osiągnięta po upływie okresu przejściowego – do końca 2021 r. Najniższe wynagrodzenie zasadnicze ustalone będzie jako iloczyn współczynnika pracy dla danej grupy zawodowej i wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym.

źródło: Sejm RP

Komentarz redakcji portalu:

Tak gwoi sprawiedliwości - PiS chwali się zapowiadaniem podwyżkami dla pielęgniarek i położnych, które sfinansowane zostaną z pieniędzy przyznanych przez poprzednią ekipę rządową, czyli z dodatków brutto brutto. Te dodatki pochodzą z okresu, o którym pisze pani wiceminister jako o "8 latach beczynności". Sprawiedliwie trzeba oddać: PiS nie próżnuje. Też dołożył swoją cegiełkę. Zrównał zawód pielęgniarki i położnej z zawodem opiekuna medycznego.

Słowa pani wiceminister: "Od chwili powołania obecnego rządu zmiany w tym obszarze są jednym z priorytetów Ministerstwa Zdrowia" przyjmuję z pełną powagą. Naprawdę. Poważnie. Nie bez kozery.

Przecież "przez dwa długie lata" PiS tyle działał w pielęgniarstwie... Szkoda, że nie był beczynny...

Mariusz Mielcarek